

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania P. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

z udziałem zainteresowanych: M. K. i A. K.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 listopada 2018 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się P. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. oddalił apelację wnioskodawczyni P. Z. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 20 lipca 2016 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 31 lipca 2014 r., stwierdzającej, że wnioskodawczyni od dnia 1 czerwca 2014 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz

dobrowolnie chorobowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą.

W wyrokach sądów *meriti* przyjęto, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, iż wnioskodawczyni faktycznie prowadziła działalność gospodarczą, w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168), ponieważ nie wykazała powtarzalności wykonywanych w jej ramach czynności ani zamiaru prowadzenia tej działalności przez dłuższy okres czasu. Wnioskodawczyni przed rozpoczęciem prowadzenia działalności gospodarczej w ramach spółki cywilnej „R.”, należącej do jej rodziców M. i A. K., była od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 31 maja 2014 r. pracownikiem tej spółki z wynagrodzeniem w kwocie 9.960 zł za luty i 8.523,72 zł za marzec. W tym okresie od dnia 4 marca 2014 r. do dnia 31 maja 2014 r. z krótkimi przerwami korzystała ze zwolnień lekarskich. Decyzją z dnia 14 maja 2014 r. organ rentowy zakwestionował podstawę wymiaru składek wynikającą z umowy o pracę, ustalając jej wysokość na kwotę 3.895,31 zł. W dniu 31 maja 2014 r. umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron, a od dnia 1 czerwca 2014 r. wnioskodawczyni została współlnikiem spółki cywilnej. Po objęciu w dniu 1 czerwca 2014 r. 80% udziałów w spółce cywilnej „R.” wnioskodawczyni od dnia 4 czerwca do dnia 31 sierpnia 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożeniem ciąży. W ramach prowadzonej działalności, w ciągu czterech pierwszych dni od jej rozpoczęcia, zawarła jednie umowę zlecenia z D. G. oraz podpisała dwie faktury za usługi księgowe. Nie wykazała, aby wykonywała jakiekolwiek inne czynności także od września aż do dnia porodu (tj. 18 października 2014 r.). Sądy obu instancji uznały, że w dacie podejmowania decyzji o prowadzeniu działalności gospodarczej wnioskodawczyni miała świadomość co do braku realnych możliwości wykonywania obowiązków w dłuższym okresie w sposób ciągły, a podjęła jedynie okazjonalnie czynności, w tym zadeklarowała bardzo wysoką podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (9.356 zł), wyłącznie po to, aby upozorować prowadzenie działalności gospodarczej w celu skorzystania z wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Skargę od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając wyrok w całości i domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, a także zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., zarzucono zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1) art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że skarżąca w rzeczywistości nie prowadziła działalności gospodarczej, a jedynie ją pozorowała w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia związanych z macierzyństwem w sytuacji, gdy prowadząc działalność gospodarczą nie jest zobligowana do dokonywania osobiście czynności związanych z wykonywaniem działalności gospodarczej, a ponadto prowadzenie działalności gospodarczej między innymi w celu dążenia do osiągnięcia w przyszłości korzystnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest niezgodne z prawem oraz nie uwzględniono, że nadal prowadzi przedmiotową działalność;

2) art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778), przez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że skarżąca nie prowadziła działalności gospodarczej, a tym samym nie podlega ubezpieczeniom społecznym, chociaż faktycznie wykonywała czynności należące do zakresu tej działalności, a tym samym podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym;

3) art. 2a ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy systemowej, przez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że skarżąca mając świadomość, że jest w ciąży zagrożonej nie miała zamiaru prowadzenia działalności, a jedynym jej celem było uzyskanie wysokich świadczeń społecznych w sytuacji, gdy nie ma normy skierowanej do kobiet w ciąży, która podważałaby ich zamiar prowadzenia działalności gospodarczej, co więcej, przepisy zakazują nierównego traktowania;

4) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, które to uchybienie zostało zarzucone w apelacji, a Sąd drugiej instancji przyjął, że ocena dowód dokonana

przez Sąd pierwszej instancji jest logiczna, chociaż pełnomocnik skarżącej wykazał logiczny ciąg wydarzeń uzasadniających, iż faktycznie wykonywała ona działalność gospodarczą;

5) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez wnioskowanie wykraczające poza schemat logiki formalnej i przyjęcie, że zawarcie umowy zlecenia i podpisanie dwóch faktur są czynnościami o charakterze okazjonalnym w sytuacji, gdy skarżąca przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożeniem ciąży, zatem nie mogła osobiście świadczyć usług w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, co z kolei nie jest koniecznym warunkiem do wykonywania działalności gospodarczej, a Sąd Apelacyjny nie oceniał tego w kontekście faktu, że skarżąca prowadzi tę działalność do dzisiaj;

6) art. 387 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na braku merytorycznego stanowiska Sądu Apelacyjnego odnośnie do zarzutu wewnątrznie sprzecznej oceny materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji, który z jednej strony stwierdził, że skarżąca nie miała zamiaru prowadzić działalności gospodarczej, a jedynie ją pozorowała, a z drugiej - że jej formy aktywności zawodowej miały charakter okazjonalny, co wobec niejednoznaczności motywów uniemożliwiło skarżącej podjęcie polemiki z treścią uzasadnienia, a biorąc pod uwagę, iż istotą sprawy było ustalenie, czy skarżąca prowadziła działalność gospodarczą oraz jaki charakter miały czynności podjęte przez nią w ramach tej działalności, to nie odniesienie się do powyższego zarzutu stwarza jedynie pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji;

7) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że skoro skarżąca nie wykonywała działalności gospodarczej to ustosunkowanie się do zarzutów dotyczących podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne jest bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji wielokrotnie podkreślał znaczenie w sprawie wysokości zadeklarowanych składek, to Sąd Apelacyjny, akceptując w całości ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu pierwszej instancji, powinien rozpoznać zarzut apelacji w tej kwestii skoro wysokość zadeklarowanych składek rzutowała w ocenie Sądu Okręgowego na ustalenie, czy skarżąca faktycznie wykonywała działalność gospodarczą;

8) art. 217 § 1 k.p.c. i art. 224 § 1 k.p.c., przez oddalenie wniosku dowodowego, który mógł być zgłoszony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w sytuacji, gdy zgodnie z art. 381 k.p.c. można wnosić o przeprowadzenie dowodu przed sądem odwoławczym, także gdy potrzeba jego powołania wynika później, zwłaszcza że we wniosku tym wskazano, iż zgłoszenie jego nie jest spóźnione, ale podyktowane stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, który nie uznał za wiarygodne dowodów z dokumentów dołączonych do akt sprawy, tj. faktur za usługi księgowe podczas wyrokowania, a które były dowodem niespornym na okoliczność prowadzenia przez skarżącą działalności gospodarczej.

W ocenie skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ stanowisko Sądu Apelacyjnego odbiega od przyjętej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego „wypracowanego na gruncie spraw o podobnym bądź takim samym stanie faktycznym”, na tle którego „podjęcie prowadzenia działalności gospodarczej będąc w ciąży, przebywanie na zwolnieniu lekarskim, nie wykonywanie czynności osobiście w ramach działalności gospodarczej nie jest zabronione przez ustawę, zatem takiego działania nie można uznać za działanie niezgodne z prawem”. Tymczasem Sady obu instancji orzekły, że „przebywanie na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożoną ciążą, zawarcie umowy zlecenia oraz podpisanie dwóch faktur przemawiają za tym, że przedmiotowe czynności można traktować jedynie jako okazjonalne wykonywanie czynności w ramach wykonywania działalności gospodarczej”. Ustalenie na tej podstawie, że skarżąca „nie prowadziła działalności gospodarczej stoi w opozycji do zasady wolności gospodarczej oraz regulacji prawnych” wyrażonej w art. 20 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania i o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej wymienia obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie

uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymogi skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., I PK 87/18, LEX nr 2508185). W prawidłowo sporządzonej skardze kasacyjnej oba powyższe elementy muszą pojawić się oddzielnie i autonomicznie. Sąd Najwyższy nie jest bowiem trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę kasacyjną, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia, wnoszonym i rozpoznawanym nie tylko w interesie skarżącego, ale przede wszystkim w interesie publicznym. Dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest zawarcie w skardze kasacyjnej odrębnego wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, zawierającego profesjonalny wywód prawny nawiązujący do wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu ze wskazaniem, które z nich występują w sprawie i z uzasadnieniem stanowiska skarżącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 589/17, LEX nr 2497716; z dnia 10 kwietnia 2018 r., I UK 247/17, LEX nr 2498087).

Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1

pkt 4 k.p.c.), powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007). Uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego i przeprowadzania wywodu zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje przy tym samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, LEX nr 2375942). Oczywiście zasada skargi kasacyjnej zachodzi przy tym wówczas, gdy z argumentów przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy prawnej lub czynności procesowych sądu, wynika jaskrawa sprzeczność wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swobody oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz z uzasadnieniem jest odrębnie konstrukcyjnie i funkcjonalnie częścią skargi kasacyjnej i nie jest dopuszczalne odesłanie do uzasadnienia podstaw kasacyjnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2018 r., V CSK 654/17, LEX nr 2500530). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych

przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171).

W skardze kasacyjnej nie ma uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania w powyższym rozumieniu, ponieważ w jego treści skarżąca nie wskazuje żadnego konkretnego przepisu, a ponadto brak w nim jakichkolwiek argumentów na poparcie twierdzenia o oczywistej zasadności skargi zwłaszcza, że rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”. Skarżąca swoją „argumentację” w tym zakresie ogranicza do przytoczenia orzecznictwa konstruującego cechy działalności gospodarczej, wśród których, zdaniem skarżącej, „czynnik osobistości wykonywania pracy nie jest wiodący” oraz do sformułowania stwierdzenia, że „w orzecznictwie wielokrotnie podnoszono istotę art. 20 Konstytucji RP w kontekście czynnika osobistości przy wykonywaniu działalności gospodarczej, zgodnie z którym ustanawia się zasadę wolności gospodarczej”. Takie ogólnikowe powołanie się na stanowisko orzecznictwa w danym zakresie stanowi jedynie pozór uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, o którym mowa w art. 398⁴ § 2 k.p.c.

Skarga nie zawiera więc żadnego wyводу prawnego, który stanowiłby poparcie twierdzenia, że jest ona oczywiście uzasadniona zwłaszcza, że rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134, z dnia 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 536/17, LEX nr 2497676). Ponadto należy w tym miejscu nadmienić, że Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentuje stanowisko, że zawarcie umowy o pracę lub uruchomienie pozarolniczej działalności z wygórowaną i nieznajdującą usprawiedliwienia deklaracją nadmiernie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji, gdy osoba zgłaszająca się do ubezpieczeń społecznych w krótkim czasie korzysta ze

zwolnień lekarskich lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może podlegać ocenie jako wykreowanie pozornego lub fikcyjnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (zob. np. wyrok z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17, LEX nr 2541912 czy z dnia 17 października 2018 r., II UK 301/17, LEX nr 2563533 i powołane tam orzeczenia).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c.).